Rok 2. №. 110. Sosnowiec, piątek 13 maja 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel. 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

Klęska komunistów w Chinach.

MOSKWA, 12. 5. Nie ulega już obecnie wątpliwości, że chiński rząd bolszewicki w Hankou i jego wojska poniosły definitywną klęskę w walce z armją marszałka Czan-Kai-Szeka. Niektórzy ministrowie rządu komunistycznego, jak np. min. spr. zagr. Czen, chcą wyjechać do Moskwy. W kołach rządowyah moskiewskich przeważa przekonanie, że Sowiety będą musiały w stosunku do Chin stosować politykę kompromisową i to zarówno w stosunku do marszałka Czan Kai-Szeka, jak i Czan-Tso Lina.

Burza śnieżna nad Wilnem.

WILNO, 12.5. Dziś nad Wilnem szalała burza śnieżna, połączona z wichurą. Temperatura spadła do zera. Burza wywróciła 2 wyniosłe topole na Antokolu i zniczczyła przewody elektryczne i telegraficzne. Dziś wieczorem na ulicach Wilna ukazały się futra.

Niemcy schwytane na nowym szwindlu.

Przy burzeniu fortyfikacji w Prusach Wschodnich.

PARYŻ, 12. 5. (wł.) Niemcy zawiadomiły rządy sojusznicze, że z początkiem czerwca zostaną zakończone prace nad burzeniem tych fortyfikacji.

Wobec tego rządy sojusznicze zażądały, aby oficerowie, przydzieleni do ambasady francuskiej, angielskiej i włoskiej w Berlinie skontrolowali, czy fortyfikacje istotnie zostały zburzone. Rząd niemiecki jednak sprzeciwił się temu.

Na tem tle dojrzewa poważny konflikt pomiędzy rządami sojuszniczymi a rządem niemieckim.

Potworne cyfry ofiar Missisipi.

365.000 osób bez dachu nad głową. 3.500 odniosło rany — 788 utonęło.

NOWY JORK. 12.5. Wylew rzeki Missisipi oraz burze, jakie szalały w zachódnich i środkowych Stanach Zjednoczonych spowodowały śmierć ogółem 778 osób. 3.500 osób odniosło rany — 365 tys ludzi pozbawionych zostało dachu nad głową. 14 tys. mil kwadratowych zostało zalanych, a 37 miast zniszczonych.

Missisipi dalej grozi i wylewa.

LONDYN, 12.5. Pomimo prac nad wzmocnieniem tamy w okolicach Baton Rouge w stanie Luisiana zachodzi obawa, że tama zostanie przerwana. Przerwanie tamy spowodowałoby zalanie setek tysięcy hektarów. Liczba bezdomnych zwiększyłaby się o 100.000 osób.

Nowa tama ustąpiła pod naporem wód.

NOWY JORK, 12.5. W miejscowości Widalia wylew Missisipi przerwał tamę mimo gorączkowej pracy 2.500 osób nad wzniesieniem wału ochronnego. Woda zalała błyskawicznie całą okolicę. w której widać tylko wystające dachy domów.

Skutki trąby powietrznej.

LONDYN, 12.5. Z powodu trąby powietrznej, która nawiedziła 8 stanów, powodując kolosalne straty materjalne, utraciło życie według ostatecznych obliczeń 225 osób.

Poszukiwania lotników francuskich jeszcze trwają.

Ostatnie wiadomości donoszą, że lotników pochłonął ocean.

WARSZAWA, 12. 5. (wł). Poszukiwania lotników francuskich prowadzone od wybrzeża Ameryki aż do środka Atlantyku przy pomocy wodnopłatowców, mających za bazę małe statki nie dały rezultatu.

Oprócz 20-tu statków strażniczych, dokonywujących już poszukiwań wzdłuż wybrzeży amerykańskich, wysłanych zostało na poszukiwanie wgłąb morza ośm kontrtorpedowców.

Wielki statek amerykański, który przybył do Nowego Jorku przyniósł ze sobą sensacyjną wiadomość. Kapitan tego statku stwierdza, że podczas przelotu dzielnych lotników przez ocean w strefie ich lotu zerwała się szalona burza. Lotnicy zmuszeni byli do wylądowania na morze i nie ulega żadnej wątpliwości, iż pochłonął ich ocean.

Zmiana nazwy wsi.

WARSZAWA, 12.5. Minister spraw wewnętrznych w drodze rozporządzenia zmienił nazwę wsi Kozie Mędy, pow. ciechanowskiego na Kozłowo.

Z zagranicy—do Polski.

Powrót lokat dolarowy h.

WARSZAWA, 12.5. (wł.). Dzięki interwencji delegata min. skarbu w zarządzie „Skarbofermu" — dyrekcja tego koncernu powzięła decyzję, aby sumę 1.5 miljona dolarów, jaką towarzystwo ulokowało w bankach zagranicznych—przenieść do banków krajowych.

Od maja do maja

18.5 proc. urzędników M. S. Wewn. zredukowano.

WARSZAWA, 12.5. W ciągu ostatniego roku, poczynając od maja r. ub., zredukowano w centrali ministerjum spraw wewnętrznych 18 i pół proc. urzędników. Było 340 pozostało 277. W starostwach i województwach było 5761 i 1005 niższych funkcjonarjuszów. Pozostało po redukcjach 5064 i 986. Pozatem zredukowano po zmniejszeniu budżetu ministerjum przez sejm 120 urzędników, przeważnie wyższych.

Pisma donoszą, że...

— Szalejący w Ameryce orkan był tak potężny, że wywrócił w pełnym biegu pociąg osobowy. Straty w ludziach wynoszą 100 zabitych i około 1000 rannych.

— Wielkie manifestacje odbyły się w całej Rumunji z okazji pięćdziesięciolecia odzyskania niepodległości.

— Angielski arcybiskup Bourne złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu.

— Incydent anglo-amerykański został załatwiony pomyślnie.

— Polska weszła w skład prezydjum międzynarodowego związku kolejowego.

— W eksporcie polskiego węgla nastąpiło dalsze ożywienie. Kwiecień był rekordowym miesiącem eksportu węgla przez Gdynię.

— W łonie rządu niemieckiego trwają od dłuższego czasu ostre tarcia na tle wewnętrzno politycznem.

— Biskupi czechosłowaccy podjęli ostrą kampanję przeciw krematorjum. W orędziu swem twierdzą, że palenie ciał jest zwyczajem pogańskim.

— Pod Paryżem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Zabitych zostało dwóch oficerów i dwóch podoficerów.

— Czechosłowacja i Niemcy znoszą wzajemnie wizy paszportowe.

— W Chicago powstała tajna liga obrony praw styranizowanych przez żony małżonków.

— W Paryżu powzięto projekt założenia banku dla młodych małżeństw, gdzie w miarę przybywania dzieci zmniejszałoby stopę procentową od wypożyczonego kapitału.

— W Zakopanem spadły śniegi. Temperatura dochodzi do 7 stopni.

— Polska liczy 28 tysięcy ociemniałych ludzi.

— W 2 pułku lotniczym w Rakowicach pod Krakowem wydarzyło się masowe zatrucie żołnierzy zepsutem mięsem.

— Poseł Wasyńczuk tworzy nowe stronnictwo ukraińskie.

— Sejm śląski uchwalił, że wojewoda śląski ma prawo rozwiązywać rady miejskie.

— Delegacja rządu polskiego już wyjechała do Paryża celem zakończenia rokowań o pożyczkę.

— Minister handlu i przemysłu wniósł na radę ministrów projekt organizacji izb handlowo-przemysłowych.

— Według nowego projektu ustawy o podatku dochodowym, dochody niżej 1000 złotych wolne będą od podatku.

— Min. pracy i opieki społecznej w celu uczczenia 100 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, powołuje do życia fundacje pod nazwą „Wieś Kościuszkowska", która ma się zaopiekować około 1000 sierot.

Rozpowszechniajcie „Dziennik Pracy — Expres Zagłębia"

Akcje.

Warszawa, 12.5.

Bank Dyskontowy 135.00
Bank Handlowy 7,80 — 7,90 — 7,85
Bank Polski 155,50 — 154,00 — 154,25
Zjedn. ziem pol 3,85
Bank Zw. S. Z. 100.00—98,00
El. w Dąbrowie 76.00
Pol. tow. elektr. 0,30 — 0.29
Brown. Boveri 3,00
Czersk 1,30 — 1,25
Częstocicie 3,90—3,95
Gosławice 3,10 — 3,20
Zegluga 0.52 — 0,54
Cukier 6,00 — 6,05 — 5.90
Łazy 0,49 — 0,50
Wysoka 142,00
Węgiel 120.00 — 116,50
Nobel 6,50 — 6,40
Cegielski 49,00 — 48,50
Fitzner i G. 7,75 — 7,60 — 7,65
Lilpop 33,00 — 33 50
Modrzejów 11.00 — 10,55 — 10,6 0
Norblin 188,00 — 190,00 — 189.00
Ostrowieckie 85,25 — 85,00
Rohn 1.05
Pocisk 3,85
Rudzki 2,75 — 2,60 — 2,62
Starachowice 5.45 — 5,30 — 5,35
Zieleniewski 24,00
Zawiercie 46,00 — 47,00 — 46,00
Zyrardów 22,00 — 21,25
Borkowski 4 00 — 3,85 — 3 95
Syndykat 4,00
Spirytus 3,90

Tendencja: słabsza.

Giełda.

Warszawa, 12 5.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.92
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.46½
Paryż 35 05
Wiedeń 125.82
Praga 26.50
Włochy 48.55
Szwajcarja 172.04
Holandja 358.05
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.92½

Tendencja niejednolita

Rocznica...

Żałobne pienia rozlegną się dziś po świątyniach Pańskich, a z rozmodlonych warg wybiegnie do stóp Tronu Przedwiecznego błagalny szept:

— Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!..

Zarówno jednym, jak i drugim, gdyż obie strony walczyły w przekonaniu, że spełniają święty obowiązek ratowania Ojczyzny, przed którą zawarła się przepaść, gotowa pochłonąć wolność naszą.

— Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!...

— — — — — — — —

Nie wrzaskliwemi manifestacjami, nie objawami radości rząd majowy obchodzi rocznicę zwycięstwa w dniu dzisiejszym. Dalekie od chełpienia się swym tryumfem, władze zaleciły swym przedstawicielom urządzenie nabożeństw żałobnych za dusze tych, co polegli w walkach zeszłorocznych, walkach bratobójczych na ulicach Warszawy.

W tem mądrem zarządzeniu widzimy chęć zapomnienia, chęć przebaczenia uraz wzajemnych, chęć rzucenia zasłony na przeszłość i skierowania wszystkich wysiłków dla zdobycia świetlanej przyszłości.

— — — — — — — —

I my nie chcemy gojących się ran obnażać w rocznicę przewrotu majowego, którego uważać jednak nie przestaniemy za smutną konieczność.

Ten przewrót był przełomem w krótkich dziejach naszego odrodzonego państwa. Czyn majowy marsz. Piłsudskiego gigantycznym i krwawym wysiłkiem zatrzymał pędzący po pochyłości wóz państwowy, wepchnął go znowu na równinę i skierował go na nowe tory.

— — — — — — — —

Rok czasu — to okres dostatecznie długi, by zastanowić się nad rezultatami pracy i dalszym jej kierunkiem. Ocena rezultatów będzie oczywiście inna u obozu, który bez zastrzeżeń stanął przy pracy państwowotwórczej, do której zaprzągł go marszałek Piłsudski, a djametralnie niemal przeciwna u obozu opozycyjnego, który utrącony od władzy do dziś dnia nie może i nie chce pogodzić się z przykrym dlań losem.

A jednak pewne rysy tej oceny będą musiały być wspólne. Zmusza do tego zimna, trzeźwa rzeczywistość, z którą najbardziej nieprzejednany opozycjonista musi się liczyć.

Faktem jest, że żyjemy dziś w innej atmosferze — nie w atmosferze kłótni i partyjnych porachunków, lecz w atmosferze pracy. To jedno oznacza już bardzo dużo i wystarczyłoby do dodatniej oceny wyniku przewrotu nawet, gdyby innemi wynikami poszczycić się było trudno.

— — — — — — — —

Ale są i inne wyniki. Sięgnijmy jeno pamięcią i przypomnijmy sobie, jak wszystkim ręce beznadziejnie opadały, jak chodziliśmy smutni i zapytywaliśmy jeden drugiego: „co to będzie? co będzie?"

Odpowiedzi na te pytania nikt nie mógł znaleźć.

Ach, prawda! słyszało się nieraz odpowiedź „pocieszającą":

— Jest źle, ale dziś lepiej, niż za tydzień...

I naraz przewrót.

Pękł wrzód, zaczęła się rekonwalescencja po strasznej chorobie, która toczyła organizm narodowy — po apatji. Przestaliśmy machać na wszystko ręką, przestaliśmy wymawiać rozpaczne „wszystko mi jedno!"

— — — — — — — —

Wstrząśnięty do głębi przewrotem zamierający organizm poruszył się, ożył..

Precz uleciało zwątpienie, a w sercach wszystkich zbudziła się wiara, że będzie lepiej.

Z tą wiarą idziemy naprzód. (r.)

Aferzysta Bachrach

miał zorganizowaną szajkę w Krakowie.

Donosiliśmy już o wykryciu wielkiej afery fałszowania banknotów polskich i zagranicznych, w związku z którą nastąpiło aresztowanie komisarza policji Schwarza, pełniącego od dwóch miesięcy urząd w oddziale kryminalnym pod „Telegrafem" w Krakowie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, nici tej sensacyjnej afery łączą się ze sprawą kryminalną osławionego Bachracha, b. komisarza policji warszawskiej. Mianowicie a r e s z t o w a n y Schwarz pozostawał w porozumieniu z szajką Bachracha jeszcze na swem poprzedniem stanowisku policyjnem w Warszawie, skąd przed dwoma miesiącami przeniesiony został do Krakowa.

W aferę Schwarza wmieszana jest kochanka jego, rosjanka, pochodząca z Wilna, u której Schwarz mieszkał w pensjonacie „Nouvelle" przy ul. Zacisze w Krakowie. Otrzymała ona od fałszerzy dwojakiego rodzaju paczki, mianowicie jedne z dobrymi banknotami. jako wynagrodzenie; drugie zaś z fałszowanemi, celem puszczenia ich w obieg. Szajka zajmowała się fałszowaniem banknotów złotowych, dolarów i innych walut zagranicznych. Jak słychać. w aferę tę wmieszanych jest szereg osób. pozostających na wybitnych stanowiskach w Warszawie, Lwowie i Wilnie.

Podobno śledztwo policyjne w tej sprawie (poprzednio prowadziły dochodzenie władze wojskowe) nie posługiwało się właściwą metodą i dlatego też w stosunku do rozmiarów sprawy wyniki śledztwa są nagół dość nikłe. Kochanka Bachracha dotychczas nie została aresztowaną.

Kapitaliści francuscy w Polsce.

Rozmyślna ruina zakładów żyrardowskich.

W najbliższym czasie rząd ma się zająć sprawą gospodarki zakładów żyrardowskich, prowadzonych przez znane konsorcjum francuskie.

Rada miasta Żyrardowa opracowała szczegółowy memorjał w sprawie tej gospodarki, który będzie przedmiotem rozważań rządu. Z memorjału wynika, że konsorcjum francuskie systematycznie i celowo prowadzi do ruiny zakładów.

Podczas gdy w roku 1914 zatrudnionych było 8.451 robotników, co stanowiło 21 proc. ogółu ludności Żyrardowa, to w roku 1923 w zakładach tych, prowadzonych wówczas przez rząd polski, pracowało 6.020 co wynosiło 20.5 procent ogółu ludności, zaś w roku 1927, tj. po trzech przeszło latach gospodarki konsorcjum francuskiego, pracuje 3.022 robotników, tj. 11.2 proc. ogółu ludności Żyrardowa.

Dalej memorjał stwierdza, że zaniechanie elementarnych robót inwestycyjnych, sztuczne śrubowanie cen wyrobów, nietroszczenie się o należytą konserwację fabryki, bezustanne wywoływanie konfliktów z robotnikami, wszystko przemawia za tem, że konsorcjum chodzi o upośledzenie i zniszczenie potężnego konkurenta, jakim jest Żyrardów dla właścicieli tkackich fabryk francuskich i oczyszczenie rynku polskiego dla produkcji francuskich fabryk włókienniczych.

Faktem jest, że pod nazwą żyrardowskich sprzedawane są w kraju wyroby, przychodzące z Francji, które w Żyrardowie otrzymują jedynie etykietę i opakowanie.

W dalszym ciągu memorjał stwierdza, że konsorcjum wbrew zawartej umowie, sprzedało na giełdzie brukselskiej 240,000 akcyj, które powinny być sprzedane w kraju w roku 1928.

Obecnie konsorcjum posiada zaledwo 95.000 akcyj, co przy kursie dziennym 18 zł za sztukę stanowi 1,710.000 zł, dotychczas zaś rząd polski wypłacił bezrobotnym w Żyrardowie sumę znacznie większą, niż wynosi kapitał akcyjny, posiadany jeszcze przez konsorcjum francuskie.

Wykrycie olbrzymiej systematycznej kradzieży

w warsztatach Warszawa — Wschodnia.

14 aresztowanych.

W tych dniach doszło do wiadomości władz, że w warsztatach kolejowych na dworcu wschodnim dzieją się nadużycia, popełniane przez robotników, którzy wychodząc po pracy, zabierają z sobą większe ilości metalu, stanowiącego własność państwa.

Wywiadowcy urzędu śledczego ustalili, że kradziony metal nabywali właściciele sklepu z wyrobami żelaznemi przy ul. Targowej 11 bracia Icek oraz Hersz Lejba Kolbe.

Chcąc pochwycić złodziei, pewnego dnia wywiadowcy urządzili zasadzkę.

Przed wieczorem, gdy robotnicy wychodzą z warsztatów, kilku funkcjonarjuszów urzędu śledczego zasiadło w sklepie u Kolbów.

Po kilkunastu minutach zaczęli się schodzić do sklepu robotnicy, których kolejno zatrzymywano i rewidowano.

Każdy z nich miał, jak się okazało zaczepiony pod marynarką do paska hak w kształcie

litery S.

Na haku tym przywieszone były różne przedmioty miedziane, żelazne, mosiężne i t. p., a ślady powstałe na haku wskutek częstego używania świadczyły, że już długo służyły one do transportowania skradzionych w warsztatach przedmiotów.

Ogólna waga odebranych wtedy w ciągu jednego tylko dnia w sklepie u Kolbego wyrobow metalowych wynosi blisko

300 kilogramów.

Aresztowanych zostało 14 robotników blacharzy, nadto dwaj właściciele sklepu Icek i Hersz Kolbe będą odpowiadali za paserstwo.

Jak stwierdzono, obaj karani byli za kradzież, a Icek Kolbe dwukrotnie.

Tajemniczy mord.

Pod Częstochową znaleziono zwłoki zamordowanego w bestjalski sposób ulicznego handlarza.

W ub. wtorek w godzinach popołudniowych p o d w s i ą Kiedrzyn za ul. Głęboką przechodnie zauważyli zwłoki mężczyzny. Był on zamordowany w okrutny sposób. Na całem ciele widniało 12 straszliwych, krwawiących ran, zadanych dużym nożem. Rany znajdowały się w boku, głowie, a trzy z nich przecinały gardło. Obok zwłok leżał pęk lasek zakopiańskich, których sprzedażą trudnił się zamordowany na ulicach Częstochowy. W kieszeni trupa znaleziono 4 zł.

Narazie nie udało się ustalić nazwiska zamordowanego handlarza, pomimo że wiele osób widywało go na ulicach. Również nie ustalono przyczyn bestjalskiego mordu, zachodzi jedynie przypuszczenie morderstwa z zemsty osobistej.

Zwłoki przewieziono do kostnicy w Częstochowie, a policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia i ujęcia mordercy.

Stan zasiewów w Polsce

w końcu kwietnia r. b.

Niepomyślne warunki atmosferyczne w miesiącu kwietniu odbiły się ujemnie na stanie zasiewów ozimych, żyta i jęczmienia, które w stosunku do marca pogorszyły się. Pszenica i rzepak ozimy zmian przeważnie nie wykazują, a koniczyna nawet nieco się poprawiła.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3— średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się w końcu kwietnia, jak następuje: pszenica ozima 3,5, jęczmień ozimy 3,3, rzepak ozimy 3,4, koniczyna 3,5.

Zaznaczyć należy, że stan zasiewów w kwietniu r. b. jest jednak lepszy od stanu zasiewów w kwietniu r. ub.

Zasiewy ucierpiały najwięcej wskutek nadmiernych opadów, które w niektórych rejonach, jak np. w okolicach Bydgoszczy, Poznania, Kalisza i Warszawy dochodziły do liczby 180 proc. i powyżej. Jest to norma znacznie wyższa od przeciętnej wieloletniej. Do nadmiaru wilgoci przyłączyła się jeszcze stosunkowo niska temperatura, która odbiła się również ujemnio na stanie zasiewów.

Także „oswobodziciele" Europy.

Zburzenie ich pomnika w Kaliszu.

W Kaliszu na placu św. Józefa stał pomnik, ufundowany w roku 1839. Na płycie głównej znajdował się napis w języku rosyjskim:

„25 marca 1813 r. Fryderyk Wilhelm król pruski w mieście Kaliszu zawarł przymierze z Cesarzem Wszechrosyjskim Aleksandrem I-szym w celu oswobodzenia Europy".

Pomnik zatem postawiony był na pamiątkę zawarcia przymierza Prus z Rosją przeciwko Napoleonowi I.

Pomnik ten znikł z powierzchni ziemi, jak znikli „oswobodziciele" Europyi ich trony. Zburzono go i rozebrano fundamenty tak, że śladów z pomnika nie zostało.

Matka z dzieckiem ginie w płomieniach.

We wsi Katarzynowie pod Lipskiem, w woj. kieleckiem zapalił się o godzinie 10 wieczorem chlew, kryty słomą, w którym urządzona była prowizoryczna izba. Spał w niej Franciszek Gozdur z żoną Anielą i 5-letnią córeczką Zuzanną.

Ogień spostrzegła Aniela Gozdur i obudziła męża. Ten wybiegł z domu, aby wypuścić z obór konie i bydło. Ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się z chlewa izby na stodołę Gozdura, na stodoły i chlewy sąsiadów Stanisława Patkę i Antoniego Jaśkowskiego. Przybiegli na ratunek sąsiedzi, którzy nie mogli się doszukać Gozdurowej z dzieckiem.

Jakież ich było straszne przerażenie, kiedy pod zgliszczami znaleźli zwłoki kobiety ze spaloną głową, a opodal szkielet dziecka: była to Gozdurowa i jej 5-letnia dziecina. Niestety, płomień ją obalił, a dziewczyna skryła się pod łóżko i tu znalazła śmierć okrutną.

Gozdur z rozpaczy bliski jest obłędu.

Nadużycia byłego komornika sądowego w Sosnowcu

zataczają coraz szersze kręgi.

Za zbiegiem wysłano listy gończe.

Nadużycia, popełnione przez byłego sekretarza urzędu rozjemczego i komornika sądowego H. Michelisa, zataczają coraz szersze kręgi.

Oprócz malwersacyj, popełnionych w urzędzie rozjemczym, stwierdzone zostały również poważne nadużycia przy czynnościach komornikowskich.

Według tymczasowych obliczeń suma zdefraudowanych pieniędzy sięga kilku tysięcy złotych.

Nie są to jednak jeszcze ścisłe obliczenia i narazie nieda się ustalić faktycznej sumy, zdefraudowanej przez Michelisa przy czynnościach komornikowskich.

Główne machinacje Michelisa polegały na tem, że pobierając różnę wpłaty od interesantów, nie księgował tych sum, a pieniądze pozostawały u niego w kieszeni.

Dalsze energiczne śledztwo w tym kierunku jest prowadzone przez władze sądowe.

Za zbiegiem wysłano listy gończe.

Według oświadczeń córki, Michelis jakoby miał wyjechać w Piotrkowskie, gdzie posiada swoją rodzinę. Jak można przypuszczać, nie jest to zgodne z prawdą, a bardziej prawdopodobną jest ucieczka Michelisa zagranicę.

Wśród kolegów i znajomych Michelisa, afera jego wywołała wielkie wrażenie. Nikt bowiem nie mógł przypuszczać że Michelis, człowiek 53-letni, dobrze sytuowany, gdyż miesięczne jego dochody, jako komornika wynosiły przeszło 1,600 złotych, mógł dopuścić się takiej malwersacji.

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 13 Piątek	† Serwacego Bonifacego Wschód słońca 3.47. Zachód „ 7.19.

RADJO.

Piątek — 13 maja.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo meteorologiczny

15.00 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 Stacja nieczynna.

16.30 Komunikat harcerski.

16.45 Program dla dzieci.

17.40 Koncert popołudniowy.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Odczyt pt. „Drugi Wszechpolski Kongres Sportowy w Warszawie".

19.30 Odczyt pt.: „Wpływ Eksportu niczego na bilans handlowy".

19.55 Komunikat rolniczy.

20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

KRAKÓW.

17.40 Transmisja z Warszawy.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Odczyt p.t. „Psychologja liczenia".

19.30 Odczyt p.t. „Olimpiada 1928 i jej przygotowanie".

Od 20.15 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

17.15 Koncert kameralny.

18.45 Nad program.

19.00 Odczyt p.t. „Zastosowani lotnictwa do celów wojskowych".

19.25 Komunikaty rolniczo-gospodarcze.

19.35 Pogadanka z radjotechniki.

20.00 Komunikat Związku Obrony Kresów Zachodnich.

20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

Teatr Polski w Katowicach.

Piątek 13 maja „Werbum Nobile" i „Wesele w Ojcowie" Królewska Huta.

Sobota 14 maja „Szkoła żon" Wielkie Hajduki.

Sobota 14 maja „Cyganerja".

Niedziela 15 maja na boisku „Pogoni" popołudniu o godzinie 3 wielkie widowisko ludowe „Zwycięstwo T. Kościuszki pod Racławicami".

Niedziela 15 maja wieczór „Księżniczka Czardasza" występ Elny Gistedt.

Ogólna.

(o) **Zakres pracy komisji ankietowej.** „Kurjer Zachodni" pisze:

„W związku z przyjazdem do Zagłębia komisji ankietowej rozeszły się pogłoski, iż komisja posiada jakieś nadzwyczajne pełnomocnictwa oraz niezwykle szeroki zakres pracy w kierunku badania kosztów produkcji w przemyśle węglowym. Otóż należy wyjaśnić iż wspomniana komisja ma głównie na celu ustalenie, czy rozesłana w swoim czasie zakładom przemysłowym ankieta została wypełniona, ewentualnie, jakie trudności mogły powstać przy udzieleniu odpowiedzi na pewne pytania. Pozatem, innemi sprawami komisja się nie zajmuje i pogłoski o nadzwyczajnych pełnomocnictwach nie odpowiadają prawdzie".

Jeżeli istotnie taki jest zakres działania komisji ankietowej, to doprawdy, szkoda pieniędzy na rozjazdy i djety, gdyż to samo można zrobić przez telefon.

(o) **Zmiana przepisów o spoczynku niedzielnym.** W prasie żydowskiej ukazała się wiadomość „z dobrze poinformowanego źródła", że między 15 a 20 maja ma być ogłoszona nowela do ustawy o spoczynku niedzielnym w formie rozporządzenia prezydenta Rzplitej oraz rozporządzenie o uproszczeniach przy zmianie nazwisk.

Z Sosnowca.

(s) **Ze spraw szkolnych.** W dniu 1-go maja 1927 roku odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Gębickiego zebranie zarządu koła opieki rodzicielskiej państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu. Na zebraniu była omawiana sprawa budowy gmachu seminarjum żeńskiego na podstawie szkiców budowy, podanych przez inżyniera Uthkego, który podjął się fachowego współpracownictwa w akcji budowy. Łącznie z powyższem postanowiono zaraz po zatwierdzeniu planów przystąpić do rozpoczęcia budowy na parceli, ofiarowanej na ten cel przez magistrat Sosnowca przy ul. Suchej.

Równocześnie kierowniczka seminarjum przedstawiła plan przeniesienia zakładu od dnia 1 go września 1927 roku do gmachu, wynajętego tylko dla użytku seminarjum żeńskiego, gdzie nauka mogłaby się odbywać w godzinach przedpołudniowych. Ponieważ kuratorjum O. S. W. przyrzekło finansowe pokrycie kosztów wynajęcia lokalu, zatem sprawa przeniesienia nauki na godziny przedpołudniowe jest na zupełnie dobrej drodze.

(s) **Specjalna komisja bada zboże na chleb.** Wczoraj specjalna komisja, złożona z komisarza Heina, dr. Falińskiego i przedstawiciela piekarzy na skutek skarg zbadała zboże w młynie parowym Klejnera i stwierdziła, że zboże, znajdujące się w tym młynie, jest dobre.

(s) **Echa katastrofy w hucie „Katarzyna".** Franciszek Jajecczniak, lat 27 (Okrzei 26), ciężko poraniony podczas katastrofy, która się wydarzyła przed paru tygodniami w hucie „Katarzyna", umarł onegdaj w szpitalu kasy chorych w Sielcu.

(s) **Zebranie dozorców górniczych.** W dniu 15 b. m. o godz 4.30 po południu w lokalu związku w Sosnowcu, Warszaska 22, odbędzie się ogólne zebranie sekcji dozorców polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, poprzedzone zebraniem zarządu sekcji o godzinie 2,30 po południu. Wszyscy dozorcy, członkowie związku, proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie

(s) **Zebranie robotnicze.** W sali związku przy ulicy Mariackiej odbyło się zebranie robotników fabryki Dietla. Przewodniczył Kwiatkowski, który oznajmił zebranym o 5 procentowej podwyżce, jaką uzyskali robotnicy od dnia 1 b.m.

W dyskusji zabierali głos Turkiewicz, Galon i Michalski. Robotnicy na 5 proc. podwyżkę płac wyrazili zgodę, jednakże żądali, by podwyżka ta obowiązywała od 1 kwietnia.

(s) **Zebranie członków p. z. z. p. p. i h.** W dniu 14 b. m. o godzinie 6 po południu w lokalu związku w Sosnowcu — Warszawska 22, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie członków, pol. zw. zaw. prac. przem. i handl. oddziału Sosnowiec.

Wszyscy członkowie oddziału Sosnowiec proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

(s) **Spowiedź wielkanocna w więzieniu.** Onegdaj w więzieniu sosnowieckiem czterdziestu kilku więźniów odbyło spowiedź wielkanocną przed ks. kanonikiem Raczyńskim i przed ks. wikarym E. Mrotkiem. Wczoraj więźniowie po mszy św. odprawionej przez ks. Mrotka przyjęli komunję św.

(s) **Zebranie zarządów cechów budowlanych.** W dn. 15 maja b. r. o godzinie 4 ej po południu odbędzie się zebranie zarządów cechów mistrzów budowlanych Zagłębia Dąbrowskiego, w lokalu towarzystwa rzemieślniczego, przy ul. Sienkiewicza Nr. 8, w sprawie omówienia 1 go zjazdu mistrzów budowlanych Zagłębia Dąbrowskiego.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Tymczasowa komisja.

(s) **Sprawa teatru miejskiego.** Wczoraj bawił w Sosnowcu, znany artysta dramatyczny p. Leopold Zbucki, który przeprowadzał pertraktacje z zarządem miasta w sprawie wydzierżawienia teatru miejskiego. Ostateczne załatwienie sprawy nastąpić ma w przyszłym miesiącu.

(s) **Pożar.** Onegdaj przy ulicy Piłsudskiego 64 wybuchł pożar w zabudowaniach Feliksa Koniecznego. Przybyła straż ogniowa ogień ugasiła.

Straty znaczne.

Z Będzina.

(b) **Komisja hotelowa w Będzinie.** Onegdaj o godzinie 2 po południu, komisja w składzie kierownika III komisarjatu p. p. komisarza Antczaka, kierownika wydziału zdrowia przy magistracie m. Będzina dr. Wassercwajga, sekretarza wydziału zdrowia Szymczyka, ławnika magistratu Wacławika i budowniczego miejskiego Konopki dokonała oględzin niedawno zamkniętego hotelu Warszawskiego i pokoi umeblowanych Fersztenfelda w Będzinie. Jak się okazało hotel Warszawski został doprowadzony do należytego porządku i komisja jednogłośnie postawiła wniosek o otwarcie hotelu. Odnośne zezwolenie wyda p. starosta. Co zaś do pokoi umeblowanych Fersztenfelda, komisja decyzji żadnej nie powzięła. W dalszym więc ciągu pozostaną zamknięte, aż do czasu zupełnego przyprowadzenia do należytego stanu.

(b) **Strajk w hucie „Feniks".** W hucie „Feniks" wybuchł strajk na podłożu ekonomicznem. Delegaci robotników sami przeprowadzali z zarządem huty od dłuższego czasu pertraktacje o podwyżkę płac, które zakończyły się ostatecznie porzuceniem przez robotników pracy. Interwencja inspektora pracy położyła kres strajkowi, gdyż robotnicy powrócili do pracy, a dalsze pertraktacje o podwyżkę płac będą odbywać się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Gallota.

(b) **Kradzież na stacji.** Wczoraj o godzinie 1-ej jakiś nieznany sprawca, skradł na stacji Będzin – Miasto, Józefowi Mazurowi z Sanoka walizkę dużą z garderobą, portfelem zawierającym 100 złotych i dokumenty osobiste. Poszkodowany oblicza swe straty na kwotę 503.40 zł. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Z Dąbrowy.

(d) **Ullen rozpoczął roboty.** Od dnia 9 b. m. firma Ullen na terenie Dąbrowy roz-

poczęła roboty budowlano, a w przyszłym tygodniu przystąpi do robót ziemnych.

W związku z tem, ekspozytura urzędu pośrednictwa pracy, w przyszłym tygodniu przyjmie do pracy większą ilość robotników, zarejestrowanych w urzędzie.

(d) **Pobór rocznika 1906.** Dnia 14 maja, t. j. w sobotę rozpoczyna się pobór rocznika 1906 roku.

(d) **Urlopy w magistracie.** Urlopy urzędników magistratu rozpoczną się od dnia 15 czerwca i trwać będą do 1-go września r. b. Każdy z urzędników otrzyma 4-o tygodniowy urlop.

(d) **Wypadkowa śmierć staruszki.** Florentyna Jaroszyńska, lat 65, która została przygnieciona kolebą, skutkiem czego uległa złamaniu dwuch żeber i zgnieceniu klatki piersiowej, wczoraj, o godz. 3-ej po poł. zakończyła życie w szpitalu św. Wincentego w Dąbrowie.

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie komisji robót publicznych.** W nadchodzący wtorek odbędzie się posiedzenie komisji robót publicznych, na którem będzie rozpatrywana sprawa remontu rzeźni miejskiej i zastosowania w niej nowoczesnych urządzeń.

(z) **Komisja sanitarna.** W ub. środę komisja sanitarno-lekarska przeprowadziła inspekcję na podwórzach kilkunastu domów przy ul. 3-go Maja i ul. Marszałkowskiej.

Ponieważ zauważono w paru miejscach niedomagania w przestrzeganiu przepisów sanitarno-lekarskich, więc właścicielom tych posesji wyznaczono odpowiednie terminy, w których braki muszą być usunięte.

W najbliższy poniedziałek, powiatowa komisja sanitarno-lekarska wyjedzie na inspekcję do Siewierza i Koziegłów.

(z) **Zbrzydło jej życie!** Onegdaj, obok dworca kolejowego w Zawierciu, w godzinach popołudniowych Helena Czyżówna, lat 26, mieszkanka Myszkowa wypiła większą dozę esencji octowej, gdyż zbrzydło jej już życie. Jak się później okazało, Czyżówna jest chorą wenerycznie.

Pierwszej pomocy udzielił jej felczer kolejowy p. Stańczyk, poczem prawdopodobnie zostanie na przymusowej kuracji w szpitalu.

Podziękowanie.

JWPanu Dyrektorowi I. Meitlisowi, oraz Zarządowi kop. „Orion" w Niwce, za odrestaurowanie i oświetlenie naszego lokalu Związku Strzeleckiego i Klubu pol.-społecznego im. J. Piłsudskiego w Niwce, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Sekretarz: (podpis nieczytelny) Prezes: Jagodziński.

Niwka, d. 10.V-27.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Za wymyślanie urzędnikom kasy chorych. — Pobicie kontrolera kasy chorych. — Pijani awanturnicy.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj sprawę z oskarżenia Michaliny Chudzińskiej, lat 21, mieszkanki Zawiercia, która w październiku ub. r. udawszy się do ambulatorjum powiatowej kasy chorych przedstawiła przerobione zaświadczenie z fabryki, wydane jej mężowi, usiłując otrzymać niezależny jej zasiłek w kwocie kilku złotych. Schwytana na oszustwie przez urzędnika, któremu owe zaświadczenie przedstawiła, poczęła rzucać obelżywe słowa pod adresem urzędników kasy chorych, nazywając ich złodziejami i t. p. Sąd skazał Chudzińską na miesiąc więzienia i 5 zł. opłat sądowych.

——

Izrael Domb, lat 26, mieszkaniec Zawiercia, w grudniu ub. r. uderzył w głowę i wyrzucił z mieszkania kontrolera kasy chorych Jana Gajewskiego, który przyszedł w zamiarze rozciągnięcia kontroli nad jego pracownikami, w celu ubezpieczenia ich w kasie chorych, zgodnie z obowiązującemi przepisami. Sąd skazał Domba na miesiąc więzienia i 5 zł. opłat sądowych.

——

Jan Kielban, lat 25 i Józef Jędrzejewski, lat 24, z Zawiercia, znani policji awanturnicy, w dniu 10 lutego b. r. podchmieliwszy sobie nadmiernie, poczęli na ulicy krzyczeć, hałasować i zaczepiać przechodniów, obrzucając ich stekiem nieprzyzwoitych wyrazów. Wezwani przez policjantów do spokoju, nie usłuchali, a doprowadzeni przez nich do komisarjatu, bili, szarpali i usiłowali ich rozbroić Jak zwykle, epilog zajścia — w sądzie. Oskarżeni na pytanie, czy przyznają się do winy, oświadczyli, iż z dnia krytycznego pamiętają tylko to, że wypili we dwójkę trzy butelki wódki oprócz piwa, a dopiero na drugi dzień przyszli do siebie, ubudziwszy się w areszcie. Sąd skazał wojowniczych awanturników na sześć tygodni więzienia i na uiszczenia po 10 złotych opłat sądowych, z miejsca ich aresztując.

Ciągnienie 15-ej Loterji Państw.

W pierwszym dniu ciągnienia wygrały w 15-tej loterji państwowej:

25 000 zł. — 63870.
10.000 zł. — 13320.
5.000 zł. — 58110.
2.000 zł. — 4610.
1.000 zł. — 59746.
500 zł. — 3576, 38491, 83221.
300 zł. — 18754, 50892, 83061.
250 zł. 6055, 11671, 12543, 22973, 25628, 29992, 45108, 46123, 66490, 75056.

Czy nie za późno?

Komendant policji w Chicago wydał swoim podwładnym, w następujący sposob zredagowany, rozkaz dzienny: „Przedewszystkiem strzelajcie do przestępców, a potem możecie już zadawać im pytania, jakie uważacie za stosowne".

Co prawda, na usprawiedliwienie energicznego komendanta, należy dodać, że miasto to zdobyło rekord bandytyzmu, tak że kontyngent policji został ponownie zwiększony o 3,000 posterunkowych. Ale, czy pytania po strzałach nie są spóźnione, zwłaszcza jeśli podwładni jego mają celne oko?!



Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40, 5.47, 7.42, 7 53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13.43, 14 48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20 15 (pospieszny), 21.18, 23.45.
Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny), 11.48, 17.08, 22.38.
Do Dęblina: 2.55, 9 46
Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 18.20 21 00.
Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.
Do Zawiercia: 6 45.
Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15 00, 15.54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska)
Do Szczakowy: 12.41.
Do Kazimierza: 5.55, 9,20. 15.05, 18.50, 21 20.
Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od 1.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57, 9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14 14, 14.53, 15.50, 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25, 20 50, 22.28, 23.23
Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30, 19.07, 20.12 (pospieszny)
Z Dęblina: 3.20, 19.56.
Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.
Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec)
Z Ząbkowic: 3 54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8 45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.
Z Zawiercia: 9.37.
Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41
Z Kazimierza: 7.25, 10 55, 16.40, 20.20, 23 30.
Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od 1.IV do 30 IX).

Spółka Wydawnicza w Sosnowcu. Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.